



Sygn. akt IV KK 498/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie J. R.

skazanego z art.148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i innych
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 9 stycznia 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 9 marca 2017 r., sygn. akt V K [...],

**1) uchyla wyrok w zaskarżonej części i sprawę oskarżonego
J. R. przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu w [...],**

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. D. - Kancelaria Adwokacka w K. - kwotę 1476 (słownie: jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł w tym 23 % VAT tytułem wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz udział w rozprawie kasacyjnej przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

J. R. stanął pod zarzutem tego, że:

I - w dniu 1 sierpnia 2015 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z T. H. z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. G. – J. poprzez uderzanie jej szklanymi butelkami po głowie i zadanie jej ciosu nożem w klatkę piersiową, spowodował u niej obrażenia ciała które doprowadził do jej zgonu, przy czym czynu tego dokonał w związku z rozbojem, w czasie którego zabrał w celu przywłaszczenia rzeczy należące do G. G. – J. w postaci co najmniej telefonu komórkowego marki N. o wartości 79 zł, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pobawienia wolności, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 3 października 2008 roku, sygn. akt III K [...] za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 26 kwietnia 2012 roku do 23 kwietnia 2014 roku,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II - w dniu 1 sierpnia 2015 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z T. H., z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia P. G. poprzez uderzanie go szklanymi butelkami po głowie i zadanie mu kilku ciosów nożem w szyję, brodę i bark, spowodował u niego obrażenia ciała, które doprowadziło do zgonu P. G., przy czym czynu tego dokonał w związku z rozbojem, w czasie którego zabrał w celu przywłaszczenia rzeczy należące do P. G. w postaci co najmniej telefonu komórkowego marki N. o wartości 200 zł i tabletu marki S. o wartości 370 zł, srebrnej monety z wizerunkiem Jana Pawła II o wartości 25 zł, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa

opisanych jak w pkt I

tj. popełnienia przestępstwa z art., 148§2 pkt 2 k.k., art., 280§2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III - w dniu 1 sierpnia 2015r. w K., działając umyślnie wspólnie i w porozumieniu z T. H., poprzez celowe odkręcenie trzech kurków kuchni gazowej w mieszkaniu G. i P. G., a przez to spowodowanie ulatniania się gazu spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób, tj. 365 mieszkańców bloku mieszkalnego oraz mienia w wielkich rozmiarach mające postać eksplozji materiałów łatwopalnych albo innego gwałtownego wyzwolenia energii,

tj. popełnienia czynu z art. 164 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 9 marca 2017r. w sprawie o sygn. akt VK [...]:

1. oskarżonego J. R. uznał za winnego zarzucanych mu, a opisanych wyżej w pkt. I i II czynów, przyjmując, że zostały one popełnione w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności oraz że dopuścił się ich w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pobawienia wolności, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 3 października 2008 roku, sygn. akt III K [...] za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej w okresie od 19.05.2007 r. do 19.05.2007 r., od 20.05.2007 r. do 20.05.2007 r. od 23.06.2007 r. do 23.06.2007 r. i od 26.04 2012 r. do 23.04 2014 r., tj. zbrodni wyczerpujących znamiona art. 148 § 2 pkt. 2 k.k., art.280 § 2 k.k., w zw. z art.64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na mocy art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i z art. 91§1 k.k. wymierzył mu jedną karę dożywotniego pozbawienia wolności;
2. oskarżonego uznano też za winnego zarzucanego mu czynu opisanego wyżej w pkt. III, i za to wymierzono mu karę 7 lat pozbawienia wolności;
3. na mocy art. 91§2 k.k. w zw. z art.88 k.k. orzeczono wobec J. R. karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności;
4. na mocy art. 77 § 2 k.k. ograniczono mu możliwość skorzystania

z warunkowego przedterminowego zwolnienia, które może nastąpić nie wcześniej niż po odbyciu przez niego 30 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzuty:

I - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, sprowadzający się do bezpodstawnego przyjęcia, że:

A - oskarżony J. R. nie obawiał się oskarżonego T. H. i zarzucane mu czyny popełnił w porozumieniu z nim, gdy z wyjaśnień oskarżonego J. R. wynika, iż był on w szoku widząc działania współoskarżonego i sparaliżowany strachem biernie się im przyglądał, a także konsekwentnie odmawiał wzięcia do ręki noża i zabójstwa pokrzywdzonego P. G., co wskazuje jednoznacznie, że nie traktował on dokonywanego rozboju ani zabójstwa jako „swojego czynu”, a zatem był jedynie świadkiem czynu, a nie jego współsprawcą,

B – oskarżony J. R. wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym T. H. przeszukiwał mieszkanie pokrzywdzonych, podczas gdy, z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż dokonał przeszukania nie z własnej woli, lecz pod wpływem gróźb ze strony współoskarżonego w obawie o swoje życie, ponieważ oskarżony T. H. cały czas trzymał w ręce nóż kuchenny, a zatem interpretowanie takiego działania oskarżonego J. R. przez Sąd Okręgowy, jako wskazujące na jego nastawienie psychiczne do czynu jako „swojego” jest nieuzasadnione,

C – oskarżony J. R. wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym T. H. ustalili co zrobić z ciałami pokrzywdzonych i w jaki sposób zatrzeć ślady popełnionego przestępstwa, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż to oskarżony T. H. stwierdził, że wysadzi mieszkanie w powietrze i to on odkręcił 3 kurki w kuchence gazowej, znajdującej się w kuchni pokrzywdzonych w celu zatarcia śladów swoich czynów, przy braku jakichkolwiek działań w tym zakresie ze strony J. R., co skutkowało bezpodstawnym przyjęciem przez Sąd I Instancji, że J. R. traktował czyn dokonanego zabójstwa oraz czyn z art. 163 § 1 k.k. w zw. z art. 164 § 1 k.k., jako „swoje” i uczestniczył w działaniach mających na celu zatarcie śladów przestępstwa,

D – oskarżeni i pokrzywdzony P. G. wspólnie ustalili, że udadzą się do mieszkania pokrzywdzonego, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego J. R. wynika,

iż to oskarżony T. H. najpierw wypytywał P. G. o posiadaną przez niego kolekcję monet, a następnie nalegał, aby pokrzywdzony zaprosił oskarżonych do mieszkania na kawę i przekonywał do tego pomysłu pokrzywdzonego, zatem Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że J. R. podjął jakiekolwiek działania celem uzyskania sposobności do dokonania kradzieży w mieszkaniu pokrzywdzonego, jak również, że planował on popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego P. G.,

E - oskarżony podczas rozmowy z pokrzywdzonym P. G. „wrócił do sprawy zgłoszenia dokonanej przez niego kradzieży na szkodę P. G.” i w związku z tym wspominał o konieczności odbycia konsultacji psychologicznej, podczas gdy z protokołu oględzin mieszkania wynika, że dokument dotyczący konsultacji psychiatrycznej na nazwisko R. znajdował się w teczce P. G. i datowany był na 20 grudnia 2014 r., czyli przed kradzieżą dekodera (luty 2015 r.), a zatem Sąd I instancji błędnie ustalił, że oskarżony J. R. żywił urazę do pokrzywdzonego P. G., która uległa odnowieniu w toku rozmowy w dniu 1.08.2015 r., co zdaniem Sądu stanowiło możliwy motyw popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów,

F – na prośbę oskarżonego J. R., pokrzywdzony P. G. udał się do kuchni zrobić kawę i kanapki, a ten w tym czasie poinformował oskarżonego T. H., że w mieszkaniu pokrzywdzonych znajduje się złoto i pieniądze, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego J. R. wynika, iż w czasie nieobecności pokrzywdzonego P. G., nie odzywał się, siedział i przyglądał się, a ponadto sytuację materialną pokrzywdzonych opisał współoskarżonemu wcześniej - podczas jazdy tramwajem - mówiąc, że „u nich jest bieda”, a zatem Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż oskarżony J. R. mógł namawiać oskarżonego T. H. do popełnienia przestępstwa kradzieży na szkodę pokrzywdzonych, lub sam w planowaniu i próbie popełnienia takiej kradzieży uczestniczył,

G - oskarżony J. R. mówił do pokrzywdzonych, aby ci dali pieniądze i złoto, grożąc im pobiciem oraz twierdził, że wie, iż na pewno je mają, podczas gdy z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że oskarżony J. R. długo znał pokrzywdzonego P. G. i znał również sytuację materialną pokrzywdzonych, którą sam określił jako złą, zatem - wbrew stanowisku Sądu - nie sposób upatrywać motywu oskarżonego J. R. do dokonania rozboju w dobrej sytuacji finansowej pokrzywdzonych,

H - oskarżony J. R. groził pokrzywdzonemu P. G. mówiąc, „że to nie są już żarty”, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, że zwrócił się tymi słowami do pokrzywdzonego P. G. z powodu strachu wywołanego działaniami podejmowanymi przez współoskarżonego, zatem błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że oskarżony J. R. groził pokrzywdzonemu, podczas gdy jego zamiarem było doprowadzenie do łagodnego rozwiązania zaistniałej sytuacji,

I - oskarżony J. R., opuszczając mieszkanie pokrzywdzonych, stwierdził, że pokrzywdzony P. G. „już go więcej nie zakapuje”, podczas gdy z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony J. R. przyjaźnił się z pokrzywdzonym i nie chował do niego urazy w związku ze zgłoszeniem sprawy kradzieży dekodera, zatem dopatrywanie się przez Sąd I instancji w powyższych słowach J. R. wskazania na jeden z motywów zabójstwa jest nieprawidłowe;

II – obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

A - art. 5 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, polegającą na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości – w szczególności co do popełnienia przez oskarżonego J. R. czynów przypisanych w wyroku – na niekorzyść oskarżonego, wbrew zasadzie domniemania niewinności oskarżonego, a w konsekwencji wbrew regule *in dubio pro reo*,

B - art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co skutkowało przyjęciem przez Sąd I instancji, iż oskarżony J. R. dokonał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym T. H. zarzucanych mu czynów, podczas gdy z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania doświadczenia życiowego, wynika, że oskarżony J. R. nie popełnił zarzucanych mu czynów.

Wskazując na powyższe zarzuty obrona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. w sprawie II AKA [...] utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego i podniósł w niej

zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, tj. przepisów:

1/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 9 k.p.k., art. 92 k.p.k., 167 k.p.k. i 410 k.p.k., a polegającego na niedokonaniu właściwej kontroli instancyjnej i utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji, mimo istnienia ustawowych przesłanek przemawiających za koniecznością uchylenia wyroku Sądu I instancji z uwagi na naruszenie przepisów postępowania tj.: art. 7 k.p.k., art. 9 k.p.k., art. 92 k.p.k., 167 k.p.k. i 410 k.p.k. w stopniu mającym wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności przez:

- nieuwzględnienie przy ocenie odpowiedzialności oskarżonego jego wyjaśnień, w których oskarżony wyjaśnił, iż był jedynie świadkiem czynów popełnionych przez współoskarżonego;

2/ art. 5 § 2 k.p.k., a polegającego na rozstrzyganiu niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, a wręcz stosowanie swoistych domniemań na jego niekorzyść, czego wynikiem są istotne błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku;

3/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia skarżonego wyroku w sposób nie dający możliwości dokonania pełnej kontroli kasacyjnej.

Podnosząc powyższe zarzuty obrona wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna w części w jakiej podnosi zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do prawidłowości rozpoznania zarzutów dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń w zakresie współsprawstwa J. R. w dokonaniu przypisanych mu zbrodni zabójstwa. W szczególności dotyczy to pierwszego z nich, dokonanego z pokrzywdzeniem G. G..

Obrona w apelacji postawiła zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie w jakim dokonano ustaleń o działaniu skazanego

J. R. wspólnie i w porozumieniu z drugim sprawcą w zakresie dokonania obu zabójstw.

Bezspornie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przedstawił cały szereg argumentów, które przemawiają za tym, że J. R. nie tylko akceptował, ale wprost wykonał czynności wyczerpujące znamiona przestępstwa rozboju. Jak wynika z niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych:

- to on powiedział współsprawcy, że w mieszkaniu pokrzywdzonych jest złoto i pieniądze,

- groził pokrzywdzonemu P. G.,
- uczestniczył w przeszukaniu mieszkania,
- zamawiał taksówkę,
- wyniósł w plecaku skradzione rzeczy z mieszkania pokrzywdzonych,
- brał udział w podziale łupów.

W tym kontekście wniosek obrony o uniewinnienie – zawarty w apelacji – był oczywiście bezzasadny i całkowicie oderwany od realiów sprawy. Podobnie zresztą jak wniosek alternatywny o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, skoro skarżący nie wskazał, aby w sprawie zachodziły jakiekolwiek okoliczności wymienione w art. 437§2 k.p.k. *in fine*.

Nie ulega jednocześnie wątpliwości w świetle ustaleń obu Sądów rozpoznających sprawę i to, że sprawcy nie planowali dokonania zabójstw, nie uzgadniali tego i nie wykonali wspólnie żadnych czynności sprawczych w tym zakresie.

Sądy obu instancji przyjęły, że J. R. akceptował działania T. H., który bezpośrednio dokonał obu zabójstw i w ten sposób współdziałał w ich dokonaniu. Przemawiają za tym, jak wynika z uzasadnień obu wyroków, enumeratywnie wyszczególnione powyżej okoliczności.

Zauważyć jednak należy, co do pierwszej z tych okoliczności – przekazanie T. H. informacji, iż w mieszkaniu pokrzywdzonych jest złoto i pieniądze – że nastąpiło to jeszcze przed rozpoczęciem wykonywania zbrodni zabójstw. Wszystkie zaś pozostałe okoliczności nastąpiły już po dokonaniu pierwszego lub obu zabójstw.

Dostrzegając powyższe, stwierdzić należy, że argumentacja Sądów przedstawiona została w stosunku do obu zabójstw łącznie, gdy tymczasem sytuacja oskarżonego J. R. w czasie ich dokonywania nie była taka sama. W odniesieniu do drugiego z zabójstw miał on bowiem świadomość tego, co wydarzyło się wcześniej – a więc zabójstwa G. G. – i jaki może być dalszy rozwój wypadków. Poza tym, jak wskazuje Sąd Apelacyjny, miał on w przeszłości zatarg z P. G., co mogłoby wskazywać na jego motywację i stąd wypowiedziane przez niego słowa „już mnie więcej nie zakapuje”.

Żadnego jednak z tych argumentów nie można odnieść do zabójstwa G.G..

Sądy obu instancji nie przedstawiły w uzasadnieniach swych wyroków jakichkolwiek rozważań, które wskazywałyby na to, że wykluczyć należy to, iż zabójstwo G. G. miało charakter ekscesu T. H. wobec realizowanego przez obu sprawców przestępstwa rozboju. A więc argumentów, że skazany J. R. chciał jego dokonania lub przynajmniej akceptował je.

Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się też w najmniejszym stopniu do podniesionego w apelacji obrońcy J. R. jednoznacznego ustalenia Sądu Okręgowego, iż skazany ten wprost odmówił współoskarżonemu użycia noża – *„dawał nóż J. R., by ugodził nim pokrzywdzonego, ale on nie wziął noża i odpowiedział, że tego nie robi”* (k. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Niewątpliwie takie zachowanie z jednej strony świadczy o tym, że obawy tego skazanego przed T. H. wcale nie były tak istotne, jak deklaruje on w swych wyjaśnieniach, z drugiej zaś, są jednoznaczną deklaracją, iż J. R. nie chciał osobiście wykonać żadnych czynności sprawczych związanych z zabójstwami.

Brak też w uzasadnieniach wyroków jakichkolwiek rozważań co do tego dlaczego przyjęto, że J. R. w przypadku obu zabójstw działał z zamiarem bezpośrednim ich dokonania. Przedstawione wszak argumenty w tym zakresie odnoszą się wyłącznie do działania T. H..

Te opisane powyżej, tak istotne braki, czynią zasadnym zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a w konsekwencji musiały spowodować uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazania J. R..

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny powinien raz jeszcze rozważyć zarzuty przedstawione przez skarżącego w apelacji i odnieść się do nich (o ile będzie taka potrzeba) w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu.

Przede wszystkim jednak, Sąd Apelacyjny winien raz jeszcze i to znacznie wnikliwiej niż uczynił to przy poprzednim rozpoznawaniu sprawy, rozważyć kwestię współmierności kary wymierzonej J. R..

Wymierzona temu skazanemu kara dożywotniego pozbawienia wolności z obostrzeniem możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie w trybie art. 77 § 2 k.k. do lat trzydziestu, w niniejszej sprawie wręcz razi niesprawiedliwością. Nie bierze bowiem pod uwagę jednej z elementarnych dyrektyw wymiaru kary wskazanej w art. 53 § 2 k.k. – *zachowania się sprawcy* podczas popełniania przypisanych przestępstw. Nie można wszak przy wymierzaniu kary nie dostrzegać tego, że nawet jeżeli przyjąć należałoby, że popełnienie obu zbrodni nastąpiło w warunkach współsprawstwa, to jednak zachowanie obu sprawców było tu diametralnie różne, skoro wykonanie wszystkich czynności sprawczych obu zabójstw nastąpiło wyłącznie przez jedną osobę – T. H. – i z jego inicjatywy.

J. R. jednoznacznie odmówił użycia noża i bezpośredniego dokonania zabójstw.

Można więc zasadnie domniemywać, że gdyby nie postawa T. H. – od początku zdarzenia nacechowana brutalnością i brakiem jakichkolwiek skrupułów – do zabójstw nie doszłoby.

Te tak istotne różnice w postawie obu sprawców, dostrzeżone przecież przez Sądy obu instancji w ramach dokonanych ustaleń faktycznych, muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie w zróżnicowaniu wymiaru kar.

Nie można też przykładać, przy ustaleniu ich wymiaru, tak istotnej wagi, jak zdaje się czynić to Sąd Odwoławczy, do słów T. H. wypowiedzianych do J. R., po dokonaniu obu zabójstw, że „*razem spędzą dożywocie*”. Nie dowodzą one bowiem niczego ponad to, że T. H. miał pełną świadomość tego, jak poważnych zbrodni dopuścił się i jakie grożą mu za to konsekwencje prawne, a co zatem idzie, że możliwość traktowania go w sposób instrumentalny, czy manipulacyjny, była

ograniczona – vide przywołane przez Sąd Apelacyjny wnioski opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej J. R..

Kierując się przedstawionymi wyżej względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.